Druga wystawa starożytności i zabytków sztuki w Krakowie (1872–1873)

W drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich zorganizowany został cały szereg tzw. wystaw starożytności[1], z których pierwsza odbyła się w latach 1856–1857 w Warszawie[2]. Wystawy tego typu wywodziły się ze wzmożonego w tym czasie zainteresowania historią, w tym ruchu starożytnictwa – na wpół amatorskiego badania przeszłości związanego z prywatnym kolekcjonerstwem. W czasach, gdy pierwsze muzea publiczne dopiero powstawały, a wystawy czasowe prezentowały głównie współczesne malarstwo[3], wystawy starożytności stanowiły dla szerokiej publiczności jedną z niewielu okazji do zapoznania się z na co dzień niedostępnymi obiektami o wartości historycznej i artystycznej. Miały one także wzbudzać wśród odwiedzających uczucia patriotyczne, a naukowcom dostarczać materiału do badań. W Krakowie pierwszą wystawę tego typu zorganizowało na przełomie lat 1858 i 1859 Towarzystwo Naukowe Krakowskie (ryc. 1). Jest ona zgodnie uważana za jedno z największych wydarzeń i osiągnięć naukowych Krakowa XIX wieku, była także wielokrotnie omawiana i przywoływana w literaturze[4].

Kilkanaście lat później, pod koniec 1872 roku, w Krakowie otwarta została druga wystawa starożytności, która jednak zginęła w cieniu swojej wielkiej poprzedniczki i dziś pozostaje znacznie mniej znana. Nie doczekała się dotąd osobnego opracowania i w literaturze jest jedynie wzmiankowana[5], a kilkanaście zdań, które poświęcili jej Józef Dużyk i Tomasz Naganowski[6], stanowi jej najszersze omówienie. Po części wynika to z faktu, że w porównaniu do wystawy z lat 1858–1859 dysponujemy znacznie mniejszą liczbą źródeł, gdyż nie zachowały się archiwalia związane z jej organizacją[7], a jedyny przekaz ikonograficzny stanowi zaginiony obraz Saturnina Świerzyńskiego z 1873 roku, znany tylko z fotografii wykonanej wkrótce po jego namalowaniu najprawdopodobniej przez Awita Szuberta[8] (ryc. 2).

Z braku dokumentów za podstawę do omówienia przebiegu tego wydarzenia służyć muszą przede wszystkim infor-

[1] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa starożytności w Krakowie*. „Przegląd Polski" 1873, r. 7, z. 7, s. 273; Szczerba Adrianna: Przyczynek do dziejów kolekcjonerstwa i muzealnictwa polskiego. Wystawy starożytności w Królestwie Polskim. W: *Sztuka nowożytna i nowoczesna.* Red. Piotr Gryglewski, Ewa Kubiak, Krzysztof Stefański. Sztuka Polski Środkowej. Studia, t. 5. Łódź 2011, s. 122–127. Wystawy tego typu prezentowały bardzo różnorodne zabytki pochodzące głównie z prywatnych kolekcji, miały charakter czasowy i organizowane były przez lokalne towarzystwa lub działaczy. Nie zawsze nosiły nazwę wystawy starożytności (o ile w ogóle miały jedną ustaloną nazwę), bywały nazywane wystawami archeologicznymi, dzieł sztuki, zabytków przeszłości itp., dlatego określenie to traktuję bardziej jako typ niż konkretną nazwę.

[2] Kowalczyk Jerzy: Starożytnicy warszawscy połowy XIX w. i ich rola w popularyzacji zabytków ojczystych. W: *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zbiór studiów*. Red. Jerzy Maternicki. Warszawa 1981, s. 179–201.

[3] Ryszkiewicz Andrzej: *Muzea i wystawy w Polsce w latach 1760–1830*. „Rocznik Historii Sztuki" 1987, r. 16, s. 253–256; Skąpska-Święcicka Irena: *Początki wystaw artystycznych w Krakowie*. „Rocznik Krakowski" 1970, t. 41, s. 29–44.

[4] Na jej temat najwięcej pisali: Dużyk Józef, Treiderowa Anna: *Zagadnienie opieki nad zabytkami w działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie" 1957, r. 3, s. 233–239; Schnaydrowa Bogumiła: *Z dziejów krakowskiej wystawy starożytności*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie" 1977, r. 23, s. 131–151; Skąpska-Święcicka Irena: *Początki*…, s. 44–48.

[5] M.in. Fogel Jerzy K.: *Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku. Działalność Tytusa i Jana Działyńskich*. „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1969, t. 20, s. 254, 259, przyp. 102; Rydzewski Jacek: *150 lat Muzeum Archeologicznego w Krakowie*. „Materiały Archeologiczne" 2001, t. 32, s. 7–8.

[6] Dużyk Józef: *Życie kulturalne Krakowa w latach 1870–1879 w świetle współczesnej prasy*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie" 1965, r. 11, s. 176; Naganowski Tomasz: *Udział zbiorów kórnickich w wystawach krajowych i zagranicznych w dobie zaborów*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 1981, z. 17, s. 93–94.

[7] Archiwalia związane z wystawą z lat 1858–1859 (w tym rękopisy katalogu) znajdują się w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie, sygn. Rkps 1428–1432, 1486–1488.

[8] Bednarek Anna: *„Mała pamiąteczka", czyli o fotografiach obrazów Saturnina Świerzyńskiego ofiarowanych Józefowi Łepkowskiemu*. „Modus. Prace z historii sztuki" (w druku). Znane są mi cztery od-



Ryc. 1. Henryk Walter, Sala wieków średnich. *W:* Wystawa Starożytności Polskich w Krakowie w pałacu XX^at Lubomirskich w roku 1858. *Nakł. Litografia „Czasu". Kraków 1859, litografia; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-754/VIII/4*

macje prasowe, choć także na tym tle omawiana tu wystawa wypada gorzej niż pierwsza[9]. Oprócz bieżących doniesień publikowanych na łamach „Czasu" i drobnych wzmianek w prasie pozakrakowskiej szczególnie cenne są dwa obszerne omówienia autorstwa Jana Nepomucena Sadowskiego[10] i Józefa Ignacego Łętowskiego[11], a także artykuł Teodora Ostrowskiego dotyczący medali[12] oraz krótsze relacje anonimowych autorów opublikowane w „Czasie", „Kraju", „Kłosach" i „Gazecie Narodowej"[13]. Drugim ważnym źródłem jest rozproszona korespondencja głównie Józefa Łepkowskiego, w tym listy pisane przez niego w imieniu komisji wystawowej[14]. Należy wspomnieć także o liście Władysława

bitki zdjęcia tego obrazu, zachowane w: Archiwum Narodowym w Krakowie (dalej cyt. ANK), sygn. A IV/882, Fototece Instytutu Historii Sztuki UJ (dalej cyt. IHS UJ), sygn. IHSUJ P 019822, dwóch kolekcjach prywatnych, z których jedna należy do A. Piotrowskiego w Warszawie (reprodukcja znajduje się w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie, nr inw. negatywu 153956). W rękopisie „Spis Obrazów przezemnie malowanych jakoteż dochodów i wydatków malarskich i rysunkowych tudzież dochód z lekcyi przezemnie udzielanych" (Biblioteka Narodowa w Warszawie, dalej cyt. BN, sygn. Rkps akc. 12777, k. 19) Saturnin Świerzyński zapisał tylko rok powstania obrazu (1873), wiadomo jednak, że musiał go ukończyć przed 6 maja tego roku, gdyż taką datą opatrzona jest jego dedykacja dla Józefa Łepkowskiego na fotografii z Fototeki IHS UJ. Płótno prezentowane było na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie w 1873 r., po czym wylosowane zostało przez Ludwika Sczanieckiego z Boguszyna (*ibidem*, k. 19; *Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności w roku 1872/73*. Kraków 1873, s. 11, 13). O obrazie Świerzyńskiego informował omyłkowo Sadowski, nazywając go Świerzewskim, zob. Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 272. O wybranej ikonografii wystawy z lat 1858–1859 zob. Estreicher Karol: *Teka i album z wystawy starożytności*. „Rocznik Krakowski" 1970, t. 41, s. 100–103.

[9] Wykaz wybranej literatury dot. wystawy zob. Dużyk Józef, Treiderowa Anna: *Zagadnienie*…, s. 237–238, przyp. 91.

[10] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 271–290.

[11] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa archeologiczno-artystyczna w Krakowie*. „Gazeta Polska" 1873, nr 49, z 1 marca, s. 2; nr 53, z 6 marca, s. 2–3.

[12] [Ostrowski Teodor]: *O medalach polskich na wystawie Starożytności*. „Czas" 1873, nr 27, z 2 lutego, s. 2. Autora tego opublikowanego anonimowo artykułu podaję za: Ryszard Antoni: *Spis dzieł numizmatycznych polskich i z niemi styczność mających, zebranych przez Antoniego Ryszarda w Krakowie 1870–1893 r.* Kraków 1894, s. 27.

[13] „Czas" 1872, nr 296, z 25 grudnia, s. 1–2; „Kraj" 1873, nr 12, z 16 stycznia, s. 3; „Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia, s. 1–2; „Kłosy" 1873, t. 16, nr 395, s. 65; *O dwóch wystawach Starożytności i Sztuk Pięknych w Krakowie*. „Czas" 1873, nr 23, z 29 stycznia, s. 1–2.

[14] ANK, Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej, Korespondencja Józefa Łepkowskiego, sygn. Rkps GK 1, s. 313–315, list Marcjanny Sowińskiej do Józefa Łepkowskiego z 18/19 listopada 1872 r.; ANK, Akta



Ryc. 2. Saturnin Świerzyński, Sala trzecia wystawy starożytności*, 1873, fot. Awit Szubert (?), 1873, odbitka albuminowa; w zbiorach Fototeki IHS UJ, sygn. IHSUJ P 019822*

Bartynowskiego do Zygmunta Celichowskiego[15], będącym jedyną znaną mi relacją z wystawy spoza prasy.

Omawianą tu drugą krakowską wystawę starożytności od pierwszej odróżniała przede wszystkim bezpośrednia przyczyna, dla której została zorganizowana. Impuls do jej przygotowania dała bowiem zaplanowana na rok 1873 wystawa światowa w Wiedniu – wielkie, międzynarodowe wydarzenie, prezentujące głównie bieżące osiągnięcia techniki, przemysłu i sztuki[16]. Ponadto, co istotne w kontekście tego artykułu, w dziale XXIV tej wystawy, zwanym *Exposition des amateurs* lub *Ausstellung der Kunstliebhaber*, znaleźć się miały obiekty o wartości historycznej pocho-

Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie z 1872 r., sygn. Rkps TSK 67, s. 163–165, list Józefa Łepkowskiego do prezydium Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie z 15 listopada 1872 r. i odezwa; Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (dalej cyt. ANPP), Korespondencja Prezesa TNK z 1872 r., sygn. Rkps TNK 87, poz. 40/1868, k. 61–62, list Józefa Łepkowskiego i Piotra Umińskiego do Józefa Majera z 15 lipca 1872 r. i brulion odpowiedzi z 17 lipca 1872 r.; Biblioteka Jagiellońska (dalej cyt. BJ), Korespondencja Karola Libelta z lat 1849–1875, sygn. Rkps 6004 III, t. 1, k. 129–130, list Hieronima Feldmanowskiego do Karola Libelta z 28 listopada 1872 r.; BJ, Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego, sygn. Rkps 6517 IV, seria 3, t. 57, listy z lat 1863–1887, k. 392–395, listy Józefa Łepkowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 16 i 20 listopada 1872 r.; BJ, Korespondencja Józefa Łepkowskiego, sygn. Rkps Przyb. 12/14, k. nlb., listy Leona Bentkowskiego do Józefa Łepkowskiego z 26 listopada, 18 i 23 grudnia 1872 r.; BJ, Korespondencja Józefa Łepkowskiego, sygn. Rkps Przyb. 15/14, k. nlb., list Agenora Gołuchowskiego do Józefa Łepkowskiego z 17 lutego 1872 r., list Juliusza Bobowskiego do Józefa Łepkowskiego z 25 stycznia 1873 r.; Biblioteka Kórnicka (dalej cyt. BK), Listy do Tytusa i Jana Działyńskich w sprawach dotyczących Muzeum Kórnickiego, 1851–1880, sygn. Rkps 7442, k. 185, list Józefa Łepkowskiego do Jana Działyńskiego z 13 listopada 1872 r., k. 194, odezwa; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej cyt. ZNiO), Autografy różnych osób z lat 1710–1925, lit. L–Ł, sygn. Rkps 12037/II, s. 169, list Józefa Łepkowskiego i Piotra Umińskiego do NN z 21 listopada 1872 r.

[15] Archiwum Biblioteki Kórnickiej (dalej cyt. ABK), Listy do Zygmunta Celichowskiego, sygn. Rkps AB 2, k. 2–3, list Władysława Bartynowskiego do Zygmunta Celichowskiego z 25 grudnia 1872 r.

[16] Na temat wystawy powszechnej w Wiedniu ostatnio: *Experiment Metropole. 1873: Wien und die Weltausstellung*. Hrsg. Wolfgang Kos, Ralph Gleis. Wien 2014 [katalog wystawy w Wien Museum, 15 maja – 28 września 2014 r.]. Zob. też Drexlerowa Anna M., Olszewski Andrzej K.: *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych 1851–2000*. Warszawa 2005, s. 75–96.

dzące ze zbiorów prywatnych i instytucjonalnych. Za przygotowania do wystawy powszechnej na terenie Galicji odpowiadały trzy komisje powołane 8 lutego 1872 roku: krakowska, lwowska i brodzka[17], które przez kolejne miesiące podejmowały różne działania mające na celu jak najlepsze zaprezentowanie osiągnięć Galicji w Wiedniu. W ramach przygotowań do wystawy w dziale XXIV w kwietniu 1872 roku komisja krakowska na łamach „Czasu" zamieściła krótką odezwę wzywającą posiadaczy zbiorów naukowych i artystycznych do nadsyłania eksponatów[18]. W czerwcu gazeta informowała, że wszystkie trzy komisje wystawowe otrzymały już liczne zgłoszenia, jednocześnie sugerując, że najlepiej byłoby, gdyby przedmioty z działu XXIV najpierw zostały zgromadzone w Krakowie, gdzie mogłyby posłużyć do zorganizowania osobnej, wcześniejszej wystawy[19]. Choć z tonu artykułu wynika, jakoby to gazeta zaproponowała komisjom zorganizowanie takiego przedsięwzięcia, bardziej prawdopodobne wydaje się, że inicjatorem takiego planu (jak zresztą podawał Łętowski[20]) był Józef Łepkowski, archeolog i historyk sztuki, członek sekcji V komisji krakowskiej[21], a co szczególnie ważne – główny organizator i gospodarz pierwszej krakowskiej wystawy starożytności[22].

W lipcu komisja krakowska otrzymała od lwowskiej i brodzkiej zgodę na wspólną wystawę[23], w związku z czym możliwe było powołanie specjalnego komitetu, którego przewodniczącymi zostali Marceli Czartoryski i Józef Łepkowski, sekretarzem Piotr Umiński, a członkami Juliusz Kossak, Jan Matejko, Władysław Łuszczkiewicz, Wincenty Pol, Jan Rudzki-Wężyk, Stanisław Tarnowski i Antoni Zaleski. Postanowiono, że na wystawie krakowskiej będą prezentowane wszystkie przedmioty z grupy XXIV zgłoszone z Galicji na wystawę wiedeńską, a także te, które kolekcjonerzy będą chcieli pokazać jedynie w Krakowie. Komitet w wystawie tej upatrywał zarówno celu patriotycznego („iżby za pomocą niej na powszechnej wystawie zgromadzić w pewną całość historyczne i artystyczne zabytki polskie dające świadectwo znaczeniu, godności i stanowisku narodu polskiego"[24]), jak i czysto praktycznego („zgromadzenie poprzednie tych przedmiotów w Krakowie, ułatwi ich ugrupowanie, a zarazem wystawa ta w Krakowie może przynieść dochód na opędzenie kosztów transportu itp.")[25]. Jak pisał Łepkowski: „Dwa tu są cele: przez Wiedeń na świat – i przez sam Kraków dla kraju dla ojczystych i naukowych celów"[26].

Organizacja wystawy przysparzała jednak pewnych problemów, o czym również informowała prasa. Poza Krakowem lub nawet poza krajem przebywali niektórzy właściciele zbiorów i członkowie komisji, co utrudniało przygotowania i powodowało opóźnienia[27]. Ubolewał nad tym Łepkowski, na którym w rezultacie spoczywał niemal cały ciężar organizacyjny. Pisał: „Prawie na mnie samym ta sprawa leży. Pomaga mi w administracyjnych zajęciach tylko Umiński [podkr. oryg.]. Xże Marcelli o niczem nie wie – jest we Florencyi, z kąd chyba za 2 lata wróci – Pol bardzo chory – Tarnowski, Rudzki, Kossak, wyjechali gdzieś w światy – Matejko nie do tego"[28]. Pojawiła się trudność w znalezieniu odpowiednich pomieszczeń wystawowych, bez powodzenia starano się o salę w siedzibie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego[29]. Ostatecznie pomieszczenia galerii Dąmbskich w pałacu biskupim zaoferowała dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych[30]. 7 listopada 1872 roku komisja wydała odezwę w formie osobnego druku, skierowaną do właścicieli zabytków. Wyjaśniono w niej cel krakowskiej wystawy, streszczono przebieg dotychczasowych przygotowań, a przede wszystkim podano szczegóły dotyczące poszukiwanych eksponatów, sposobu ich nadsyłania i odbioru oraz ewentualnego przekazania na wystawę wiedeńską. Zgodnie z zamieszczonym w niej apelem skierowanym do redakcji dzienników, odezwa ta była przedrukowywana w prasie[31], a także przesyłana

[17] „Wiener Zeitung" 1872, Nr. 35, 14 Februar, S. 635–639; „Czas" 1872, nr 37, z 16 lutego, s. 2. W ANK zachowała się wybiórcza dokumentacja związana z przygotowaniami Galicji do wystawy powszechnej (sygn. Rkps 29/576/187, Obchody i uroczystości krakowskie – zbiór szczątków zespołów akt komitetów obchodów. Powszechna Wystawa Wiedeńska w 1873 – Komisja Krakowska, Lwowska, Brody).

[18] „Czas" 1872, nr 85, z 14 kwietnia, s. 2. W bliżej nieokreślonym momencie planowano, aby wystawa galicyjska w dziale XXIV prezentowała wyłącznie pamiątki po Janie III Sobieskim z kolekcji Eustachego Sanguszki z Podhorców, ostatecznie jednak dyrekcja wystawy wiedeńskiej nie wyraziła na to zgody, por. *Sprawozdanie z czynności komitetu wykonawczego komisyi wystawowej w Brodach*. [Brody 1874], s. 4.

[19] „Czas" 1872, nr 137, z 19 czerwca, s. 3.

[20] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 49, s. 2.

[21] „Czas" 1872, nr 37, z 16 lutego, s. 2; nr 61, z 15 marca, s. 2. Zob. BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps Przyb. 15/14, k. nlb., list Agenora Gołuchowskiego do Józefa Łepkowskiego z 17 lutego 1872 r. informujący go o powołaniu na członka komisji krakowskiej.

[22] Kremer Karol: *Sprawozdanie z czynności Oddziału Archeologii i Sztuk Pięknych w ces. król. Towarzystwie Naukowem Krakowskiem w roku 1858/9*. „Czas. Dodatek miesięczny" 1859, t. 14, s. 212.

[23] „Czas" 1872, nr 149, z 4 lipca, s. 3; nr 160, z 17 lipca, s. 2.

[24] „Czas" 1872, nr 158, z 14 lipca, s. 3.

[25] Loc. cit.; por. „Czas" 1872, nr 160, z 17 lipca, s. 2.

[26] BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps 6517 IV, k. 395, list Józefa Łepkowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 20 listopada 1872 r.

[27] „Czas" 1872, nr 254, z 6 listopada, s. 2.

[28] BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps 6517 IV, k. 392, list Józefa Łepkowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 16 listopada 1872 r.

[29] ANPP, Korespondencja…, sygn. Rkps TNK 87, poz. 40/1868, k. 61–62, list Józefa Łepkowskiego i Piotra Umińskiego do Józefa Majera z 15 lipca 1872 r. i brulion odpowiedzi z 17 lipca 1872 r. Łepkowski, „z uwagi na naukową stronę tego przedsięwzięcia", prosił o użyczenie na wystawę wielkiej sali na pierwszym piętrze (po uprzednim zdjęciu obrazów ze ścian) i sklepionej izby na dole do przechowywania pak z przedmiotami. Prezes odmówił, argumentując, że sala będzie potrzebna Towarzystwu (zwłaszcza jeśli miałoby dojść do inauguracji Akademii Umiejętności), a zdjęcie obrazów jest niemożliwe.

[30] „Czas" 1872, nr 254, z 6 listopada, s. 2.

[31] „Gazeta Lwowska" 1872, nr 265, z 15 listopada, s. 1574; „Gazeta Toruńska" 1872, nr 263, z 15 listopada, s. 3–4.

właścicielom zbiorów przez działającego w imieniu komisji Łepkowskiego[32]. Przez kolejne tygodnie „Czas" na bieżąco informował o osobach i instytucjach, które odpowiedziały na tę prośbę[33].

Otwarcie wystawy miało miejsce 22 grudnia 1872 roku, a więc ze znacznym opóźnieniem w stosunku do daty zapowiadanej w odezwie (1 grudnia), co zapewne spowodowało spóźnienie przesyłek ze Lwowa i Brodów[34]. Uczestniczyli w nim członkowie komisji, reprezentanci władz, członkowie Akademii Umiejętności i Uniwersytetu[35]. Juliusz Bobowski w przemowie szczególnie dziękował Łepkowskiemu, podkreślając jego wysiłki włożone w przygotowanie wystawy[36]. Była ona czynna codziennie oprócz świąt Bożego Narodzenia w godzinach od 11 do 14, bilet kosztował w poniedziałki 1 złr, w niedziele 30 centów, w pozostałe dni 50 krajcarów[37]. Ze względów oszczędnościowych postanowiono, że będzie otwarta tylko do 15 stycznia 1873 roku[38], jednak już w jej trakcie komisja przesunęła ten termin na 27 stycznia[39]. Po zamknięciu wystawy rozpoczęto działania związane z przesłaniem eksponatów do Wiednia, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

W przeciwieństwie do poprzedniej wystawy niewiele wiadomo o osobach, które ją zwiedziły. Nieznana jest także ich liczba, jednak na pewno była ona nieporównywalna z ogromną liczbą około 16 tysięcy osób, które obejrzały poprzednią krakowską wystawę starożytności[40]. W relacjach pojawiały się sprzeczne oceny: niektóre doniesienia mówiły o tłumach odwiedzających[41], inne o małej liczbie widzów, niewystarczającej, by pokryć wszystkie koszty[42]. Wśród zwiedzających byli, jak informowano, obywatele z prowincji, wojskowi oraz grupy uczniów i studentów, dla których Łepkowski, Łuszczkiewicz, Franciszek Ksawery Martynowski i Umiński prowadzili wykłady[43]; przybyli także antykwariusze, komisanci muzeów z Wiednia, Niemiec i Anglii, handlarze starożytności oraz sprawozdawca kolońskiego czasopisma „Organ für christliche Kunst"[44]. Małym zainteresowaniem – zwłaszcza na początku – wystawa cieszyła się wśród artystów, nad czym ubolewały gazety[45]. W połowie stycznia rysunki zaczęli jednak wykonywać uczniowie, a także artyści[46], z których jedynym zidentyfikowanym jest krakowski malarz Saturnin Świerzyński. Na początku 1873 roku namalował on wspomniany obraz z widokiem trzeciej sali wystawowej[47]. Obecny na wystawie był na pewno także Matejko, nie tylko jako członek komitetu organizacyjnego, ale także nabywca jednego lub więcej eksponatów[48]. Nie wiadomo jednak, czy wykonywał studia, gdyż wśród zachowanego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie bogatego zbioru jego rysunków na razie nie udało się zidentyfikować prac, które mogłyby powstać w czasie tej wystawy[49]. Doniesienia prasowe nie wspominały o obecności fotografów (choć postulowano wykonanie zdjęć[50]); wiadomo jedynie, że już po jej zamknięciu Walery Rzewuski sfotografował portret Władysława IV[51].

Jak już wspomniano, na wystawie zaprezentowano obiekty nadesłane w odpowiedzi na apel komisji zamieszczony w prasie, a także rozsyłany listownie. Nie wiadomo, ile próśb o wypożyczenie eksponatów i do kogo – poza krakowskim Towarzystwem Strzeleckim[52], Poznańskim To-

[32] Egzemplarz odezwy Łepkowski wysłał także Kraszewskiemu, prosząc go o wsparcie i rozpropagowanie idei wystawy (BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps 6517 IV, k. 392 i 394, listy Józefa Łepkowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 16 i 20 listopada 1872 r.).

[33] Zob. przyp. 67.

[34] „Czas" 1872, nr 271, z 26 listopada, s. 2; nr 274, z 29 listopada, s. 3; nr 276, z 1 grudnia, s. 3; nr 280, z 6 grudnia, s. 3.

[35] „Czas" 1872, nr 295, z 24 grudnia, s. 2.

[36] Ibidem, s. 2. Szczególną rolę Łepkowskiego w organizacji wystawy potwierdzają także inne źródła: BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps Przyb. 15/14, k. nlb., list Juliusza Bobowskiego do Józefa Łepkowskiego z 25 stycznia 1873; „Czas" 1872, nr 284, z 11 grudnia, s. 3; nr 285, z 12 grudnia, s. 2; nr 296, z 25 grudnia, s. 1; „Kłosy" 1873, t. 16, nr 395, s. 65; Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 49, s. 2; „Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia, s. 1.

[37] „Czas" 1873, nr 3, z 4 stycznia, s. 3. Godziny zapowiadane przez „Czas" (por. „Czas" 1872, nr 294, z 22 grudnia, s. 2) najwyraźniej zostały wydłużone po otwarciu wystawy (por. „Czas" 1872, nr 295, z 24 grudnia, s. 2).

[38] „Czas" 1872, nr 294, z 22 grudnia, s. 2; nr 295, z 24 grudnia, s. 2.

[39] „Czas" 1873, nr 9, z 12 stycznia, s. 2; nr 22, z 28 stycznia, s. 2.

[40] „Czas" 1859, nr 8, z 12 stycznia, s. 3.

[41] „Czas" 1872, nr 299, z 31 grudnia, s. 2; „Kłosy" 1873, t. 16, nr 395, s. 65.

[42] „Czas" 1873, nr 9, z 12 stycznia, s. 2; nr 14, z 18 stycznia, s. 2; „Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia, s. 1.

[43] „Czas" 1873, nr 3, z 4 stycznia, s. 2; nr 10, z 14 stycznia, s. 2; nr 11, z 15 stycznia, s. 2; nr 14, z 18 stycznia, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 290.

[44] „Czas" 1872, nr 299, z 31 stycznia, s. 2. Na łamach kolońskiego pisma nie ukazała się jednak żadna informacja o wystawie.

[45] „Czas" 1873, nr 10, z 14 stycznia, s. 2; „Kraj" 1873, nr 12, z 16 stycznia, s. 3.

[46] „Czas" 1873, nr 11, z 15 stycznia, s. 2; nr 14, z 18 stycznia, s. 2.

[47] Zob. przyp. 8.

[48] „Czas" 1873, nr 27, z 2 lutego, s. 2.

[49] Większość rysunków Matejki jest niedatowana, co utrudnia identyfikację, a wobec braku katalogu wystawy nie da się jednoznacznie stwierdzić, jakie obiekty mógł narysować właśnie na tej wystawie. Za informacje na ten temat dziękuję dr Barbarze Ciciorze-Czwórnóg. Także wśród rysunków ze zbioru Glogera (ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, Ikonografia, sygn. Rkps ZZG 760–766), których część została wykonana na krakowskich wystawach, nie ma żadnego, który w sposób pewny można by uznać za wykonany w czasie omawianego tu wydarzenia.

[50] „Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia, s. 2.

[51] „Czas" 1873, nr 27, z 2 lutego, s. 2. Fotografii tej nie udało mi się odnaleźć, natomiast w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowało się inne zdjęcie (nr inw. 1626 II), wykonane być może w związku z omawianą tu wystawą. Przedstawia ono prezentowany na niej (a także na wystawie z lat 1858–1859) obraz *Zygmunt III na katafalku*. Na odwrocie znajduje się opis wykonany ręką Łepkowskiego z datą roczną 1873.

[52] ANK, Akta…, sygn. Rkps TSK 67, s. 163-165, list Józefa Łepkowskiego do prezydium Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie z 15 listopada 1872 r. i odezwa. Za zwrócenie mojej uwagi na ten list dziękuję pani dr Grażynie Lichończak-Nurek.

warzystwem Przyjaciół Nauk[53], Janem Działyńskim z Kórnika[54] i prawdopodobnie klasztorem Klarysek w Starym Sączu[55] – skierowano tą drugą drogą. Na prośbę odpowiedzieli głównie prywatni właściciele zabytków z Krakowa i najbliższych okolic[56], m.in. Władysław Chwalibogowski z Brzezia, Józef Friedlein, Juliusz Kossak, Cecylia z Zamoyskich Lubomirska, Piotr Moszyński, Zygmunt Pusłowski i Stanisław Tarnowski, ale także kolekcjonerzy z odleglejszych terenów Galicji, a nawet spoza niej, jak Krasińscy, księżna Lubomirska z Przeworska, Jan Tarnowski z Dzikowa czy Zygmunt Działowski z Mgowa[57]. Eksponowano także przedmioty ze zbiorów muzeum Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i Gabinetu Archeologicznego UJ[58], kościoła Mariackiego i krakowskich klasztorów[59], pamiątki z magistratu miasta Krakowa[60] i inne. Nie wszystkie ważne kolekcje z Galicji były reprezentowane na wystawie, zabrakło m.in. zabytków z katedry wawelskiej i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, prawdopodobnie także kolekcji kórnickiej[61]. Kwestia nieobecności na wystawie tych ostatnich zbiorów pozostaje nie do końca wyjaśniona. Jak już wspomniano, Łepkowski prosił Jana Działyńskiego o nadesłanie eksponatów z jego zbiorów, co najprawdopodobniej spotkało się z akceptacją hrabiego, gdyż zapewne w związku z wystawą polecił on przygotować spis swoich zabytków i ich metryczki[62]. W listopadzie jednak Leon Bentkowski informował Łepkowskiego, że Działyński „niechciał posyłać przedmiotów już widzianych w Krakowie, dotąd decyzji niema, ale zdaje się że nic nie poślą"[63], w końcu jednak zabytki przygotowano[64] i ostatecznie „paczka ze starożytnościami wyprawioną została z Poznania Eilgutem w Piątek 20 Grudnia"[65]. Spóźnionego nadejścia zabytków z tak ważnego zbioru nie odnotował jednak „Czas" ani żaden z innych komentatorów wystawy. Według Sadowskiego, kolekcja ta została wykluczona z wystawy jako niegalicyjska[66], co jednak nie wydaje się przekonujące, biorąc pod uwagę, że na wystawie prezentowano choćby zbiory Działowskiego z Prus Zachodnich.

Podobna trudność związana jest z ustaleniem, jakie obiekty nadesłano i jakie eksponowano na wystawie, co wynika przede wszystkim z braku jej katalogu (o czym mowa dalej). W tej sytuacji głównym źródłem informacji na ten temat są relacje prasowe i omówienia wystawy, gdzie jednak w niektórych przypadkach mowa jest o „zawiadomieniach" i „zameldowaniach", a w innych o już nadesłanych obiektach – nie wiadomo, czy było to celowe rozróżnienie[67]. Poza tym opublikowane opisy obiektów bywają dość enigmatyczne, co w wielu przypadkach nie pozwala na ich jednoznaczne zidentyfikowanie. Dodatkową trudność sprawia fakt, że jeszcze po otwarciu wystawy nadchodziły kolejne przesyłki, w związku z czym niektóre eksponaty były usuwane i zastępowane nowymi[68]. Z tych samych przyczyn niemożliwe jest ustalenie liczby prezentowanych na wystawie obiektów. 10 stycznia 1873 roku „Czas" podawał liczbę ponad 1800[69], a kilka dni później „Gazeta Narodowa" 1200[70]; według Sadowskiego była ona zbliżona do liczby przedmiotów prezentowanych na poprzedniej wystawie, czyli 3437[71].

Z opisów wystawy wiadomo, że eksponaty były bardzo zróżnicowane i pochodziły z różnych epok, od czasów prehistorycznych do nowożytnych (do XVIII wieku włącznie); obiekty współczesne z założenia nie były przyjmowane[72].

[53] BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps 6004 III, t. 1, k. 129–130, list Hieronima Feldmanowskiego do Karola Libelta z 28 listopada 1872 r. Feldmanowski informuje w nim Libelta, prezesa Towarzystwa (a zarazem teścia Józefa Łepkowskiego), o prośbie Łepkowskiego o wypożyczenie obiektów ze zbiorów Towarzystwa i wyraża swoją negatywną opinię na ten temat.

[54] BK, Listy…, sygn. Rkps 7442, k. 185, list Józefa Łepkowskiego do Jana Działyńskiego z 13 listopada 1872 r., k. 194, odezwa.

[55] ANK, Grono…, sygn. Rkps GK 1, s. 314–315, list Marcjanny Sowińskiej do Józefa Łepkowskiego z 18/19 listopada 1872 r., będący prawdopodobnie odmowną odpowiedzią na prośbę o wypożyczenie zabytków na wystawę („Chociaż najgotowsze do każdej usługi dla Wiel Pana Dob […] nie poważyłybyśmy się przesyłać tych drogich resztek z zabytków klasztoru naszego, bo w żywej mamy pamięci Autograf Długosza. Przykro mi bardzo, że się nie mogę przysłużyć tak Wiel. Panu Dob jak i Szanownej Publiczności dokładniejszą i kategoryczną odpowiedzią").

[56] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 276.

[57] „Czas" 1872, nr 271, z 26 listopada, s. 2; nr 273, z 28 listopada, s. 2; nr 280, z 6 grudnia, s. 3; 1873, nr 4, z 5 stycznia, s. 2; nr 6, z 9 stycznia, s. 2; nr 9, z 12 stycznia, s. 2; nr 10, z 14 stycznia, s. 2; nr 13, z 17 stycznia, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 283.

[58] „Czas" 1872, nr 280, z 6 grudnia, s. 3; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 274.

[59] „Czas" 1872, nr 284, z 11 grudnia, s. 3.

[60] „Czas" 1872, nr 275, z 30 listopada, s. 4.

[61] „Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia, s. 1; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 276.

[62] Fogel Jerzy K.: *Z dziejów*…, s. 254, przyp. 74, s. 259, przyp. 102.

[63] BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps Przyb. 12/14, k. nlb., list Leona Bentkowskiego do Józefa Łepkowskiego z 26 listopada 1872 r.

[64] Ibidem, k. nlb., list Leona Bentkowskiego do Józefa Łepkowskiego z 18 grudnia 1872 r.

[65] Ibidem, k. nlb., list Leona Bentkowskiego do Józefa Łepkowskiego z 23 grudnia 1872 r.

[66] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 275, co za nim powtórzył: Fogel Jerzy K.: *Z dziejów*…, s. 254. Naganowski nieobecność tych zbiorów tłumaczył „złożoną sytuacją polityczną i osobistą Jana Działyńskiego w związku z udziałem w powstaniu styczniowym". Druga podana przez niego przyczyna – konieczność ubiegania się o pośrednictwo władz pruskich – dotyczyła raczej udziału w wystawie wiedeńskiej, a nie krakowskiej. Por. Naganowski Tomasz: *Udział*…, s. 93.

[67] O zgłoszeniach bądź przesyłkach donosił „Czas" od 7 listopada 1872 (nr 255) do 21 stycznia 1873 r. (nr 16).

[68] „Czas" 1872, nr 299, z 31 grudnia, s. 2; 1873, nr 4, z 5 stycznia, s. 2.

[69] „Czas" 1873, nr 8, z 11 stycznia, s. 2.

[70] „Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia, s. 1.

[71] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 275–276.

[72] ZNiO, Autografy…, sygn. Rkps 12037/II, s. 169, list Józefa Łepkowskiego i Piotra Umińskiego do NN z 21 listopada 1872 r., w którym wyjaśniają: „Głównym zadaniem naszej Komissyi jest zgromadzić przedmioty liczące się do zabytków przeszłości. Nowoczesne obrazy olejne, sztychy, druki w zakres ten nie wchodzą".

Wśród najstarszych zabytków, pozyskanych podczas wykopalisk, znajdowały się naczynia, narzędzia, ozdoby i szczątki zwierząt, w tym zespół drobnych przedmiotów pochodzących z palafitów odkrytych nad Jeziorem Czeszewskim, a także głośne wówczas kamienie mikorzyńskie[73]. Wśród pozostałych obiektów dominowały zabytki z czasów nowożytnych, przede wszystkim rozmaitego typu przedmioty o charakterze użytkowym, takie jak tkaniny, szkło i srebra stołowe, meble, zegary, instrumenty muzyczne, broń, przybory myśliwskie, rzędy końskie, szaty i sprzęt liturgiczny, a także obrazy, rzeźby, wyroby jubilerskie, numizmaty, rękopisy, pamiątki wolnomularskie, cechów krakowskich, magistratu Krakowa i Bractwa Kurkowego oraz inne[74]. Były wśród nich pasy lite, których eksponowano ponad 40 sztuk[75], srebrne naczynia z fabryk gdańskich, kilka z Norymbergi i Augsburga, oraz sztućce, a także porcelana korecka i horodecka[76]. Do zabytków cechowych należały naczynia (m.in. wilkom cechu kapeluszników[77]) i berełka – tych drugich Łętowski naliczył 20[78]. Z pamiątek związanych z burmistrzami krakowskimi zaprezentowano kałamarz, berełko i pierścień[79], z przedmiotów związanych z krakowskim Bractwem Kurkowym – srebrnego kura i podarunki królów kurkowych[80]. Dzięki obrazowi Świerzyńskiego wiadomo, że kur prezentowany był na stole w trzeciej sali wraz z miniaturką i innymi drobnymi przedmiotami (ryc. 3).

Z Wieliczki natomiast nadesłany został róg Bractwa Kopaczy Wielickich[81]. Obrazów było około 30[82], a szczególną uwagę przyciągał portret Władysława IV, przypisywany bądź Rubensowi, bądź malarzowi z jego szkoły[83]. Na wystawie znalazło się także kilka innych portretów polskich władców[84], autoportret Rembrandta ze zbioru hrabiny Husarzewskiej[85] (Karoliny z Jabłonowskich?) oraz nieokreślony obraz Hansa Holbeina[86]. Przykłady rzeźby były raczej nieliczne – były wśród nich dzieła artystów włoskich, a także płaskorzeźby przedstawiające małżeństwo Przybyłów[87]. Natomiast w zakresie militariów komentatorzy zgodnie uznali, że poprzednia wystawa starożytności górowała nad obecną[88], niemniej Sadowski przyznał, że nie brakowało godnych uwagi okazów, do których przede wszystkim zaliczył

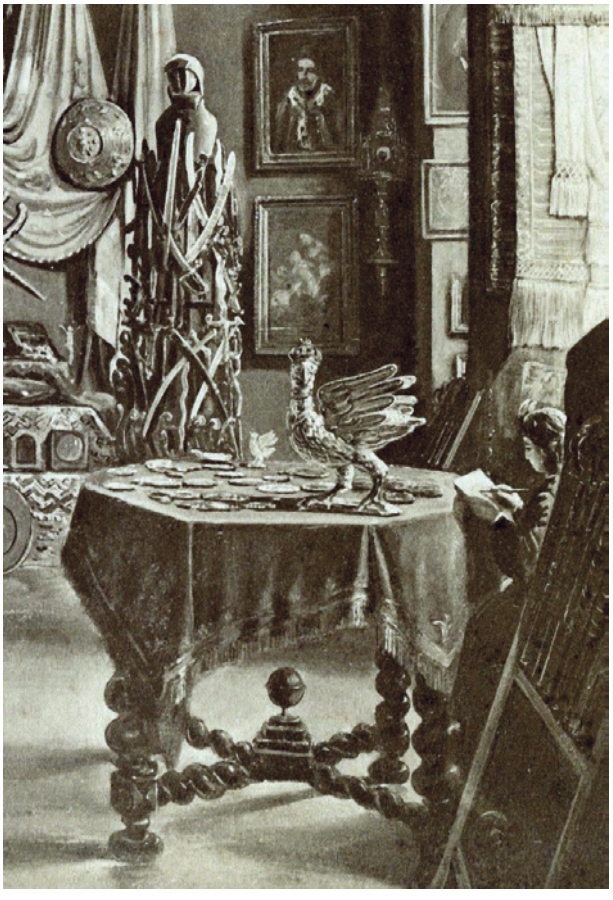

Ryc. 3. Saturnin Świerzyński, Sala trzecia wystawy starożytności *(fragment), 1873, fot. Awit Szubert (?), 1873, odbitka albuminowa; w zbiorach Fototeki IHS UJ, sygn. IHSUJ P 019822*

[73] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 49, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 276–281.

[74] „Czas" 1872, nr 296, z 25 grudnia, s. 2; Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*..., s. 282–290.

[75] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 286.

[76] „Czas" 1873, nr 13, z 17 stycznia, s. 2; Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2.

[77] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 286. Obecnie w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, nr inw. XIII-2367.

[78] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2.

[79] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 282, 287. Berełko i pierścień są najprawdopodobniej tożsame ze znajdującymi się obecnie w zbiorach MHK, nr inw. MHK-621/II i MHK-683/II.

[80] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 282. Kur obecnie w zbiorach MHK, nr inw. MHK-179/BrK. Tym samym potwierdza się przypuszczenie, że był on prezentowany na tej wystawie, zob. Lichończak-Nurek Grażyna: *Ekspozycyjne dzieje kolekcji Krakowskiego Bractwa Kurkowego*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 1998, z. 20, s. 83.

[81] „Czas" 1873, nr 13, z 17 stycznia, s. 2; Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 282. Obecnie w zbiorach Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, nr inw. MŻKW IV/150.

[82] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2.

[83] „Czas" 1872, nr 285, z 12 grudnia, s. 2; nr 296, z 25 grudnia, s. 2; 1873, nr 27, z 2 lutego, s. 2; Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 286.

[84] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 286–287.

[85] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 287. Zapewne był to obraz znajdujący się obecnie w zbiorach Indianapolis Museum of Art w USA, nr inw. C10063.

[86] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 286.

[87] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 287. Rzeźby Przybyłów obecnie w zbiorach MHK, nr inw. MHK-623/II i MHK-624/II.

[88] „Czas" 1872, nr 296, z 25 grudnia, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 275, 283–285.

tarczę ze zbiorów Piotra Moszyńskiego ze sceną nawrócenia Szawła[89].

Ten cząstkowy wykaz eksponatów jasno pokazuje ich różnorodność, nieograniczoną ani ramami czasowymi, ani tematycznymi. Wynikało to z samego założenia wystawy, która – podobnie jak i inne wystawy starożytności – nie miała określonej myśli przewodniej, a jej głównym celem było prezentowanie wszelakich „starożytnych" zabytków, które wybierali i nadsyłali kolekcjonerzy i instytucje. Zespolenie w logiczną całość tak bogatego, a co więcej, przypadkowego materiału wydaje się bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe, i z problemem tym niewątpliwie musieli się zmagać organizatorzy wszystkich wystaw starożytności. Już komisja pierwszej warszawskiej ekspozycji z lat 1856–1857 miała trudności ze znalezieniem właściwego układu eksponatów i katalogu[90], jednak wydaje się, że udało jej się wypracować rozwiązanie, które pozwoliło na dość logiczne uporządkowanie materiału. Nawet jednak i tam systematykę katalogu zaburzono *Dodatkiem* obejmującym obiekty, które zapewne nadesłano zbyt późno, by udało się je włączyć do głównego spisu[91]. O problemach ze ścisłym przestrzeganiem pogrupowania świadczą także słowa Henryka Schmitta, opisujące wystawę krakowską z lat 1858–1859: „I tak oglądasz obok pamiątki historycznej jakieś tam cacko, obok zbroji zabytek sztuki, przy kielichu kościelnym hełm lub ułamek działa, obok pieczęci i zabytków graficznych łyżki starodawne lub wachlarze, obok paska rycerskiego, który Kościuszko darował Janowi Potockiemu, i paska od ładownicy księcia Józefa Poniatowskiego, pasy włościańskie, obok agatu od rękojeści karabeli Kazimierza Puławskiego jaki drobiazg, nic nam nie przypominający"[92].

Przed komisją drugiej krakowskiej wystawy starożytności stało zatem duże wyzwanie, polegające na posegregowaniu rozmaitych zabytków i stworzeniu z nich możliwie spójnej ekspozycji, co dodatkowo utrudniała konieczność działania w pośpiechu i ograniczona przestrzeń ekspozycyjna. Wobec niewystarczającej liczby przekazów ikonograficznych i źródeł pisanych układ wystawy pozostaje tylko częściowo poznany. Wiadomo, że zajmowała ona przedsionek i trzy sale w amfiladzie na pierwszym piętrze pałacu biskupiego; w przedsionku znajdowały się obrazy i namiot turecki, w pierwszym pomieszczeniu głównie zabytki archeologiczne i pamiątki wolnomularskie, w drugim numizmaty, srebra i rzeźby, a w trzecim broń i siodła[93]. Jest to jednak duże uproszczenie, gdyż na wystawie, jak wiemy, było znacznie więcej rodzajów przedmiotów. Widać to także na obrazie Świerzyńskiego przedstawiającym ostatnią salę, gdzie wśród wielu gęsto porozkładanych obiektów znalazły się nie tylko uzbrojenie i rzędy końskie, ale także obrazy, naczynia, tkaniny i inne. Pogrupowanie eksponatów w działach, o którym pisał Sadowski[94], było więc raczej umowne, zwłaszcza że równocześnie przyznawał on, że „wystawa nie jest naukowem muzeum, wymagającem systematycznego ustawienia, bądź ze względu na chronologiczne następstwo, bądź na rozwój osobnych gałęzi sztuki, przemysłu lub innych środków cywilizacyjnych"[95]. Nie zawsze konsekwentne grupowanie eksponatów potwierdza anonimowy publicysta „Czasu", pisząc, że „wprawdzie, o ile miejsce pozwalało starano się ustawiać przedmioty należące do siebie; ale częstokroć przystęp do nich tamowany był przez miecze i halabardy, lub stosy rapieci, które rozłożone na ziemi niedawały się dość ocenić", przez co „błąkające się oczy, szukają tylko pokaźniejszych okazów, które acz wiele mówią, nie mówią jeszcze wszystkiego, coby wyrazić mogły w połączeniu się z pokrewnemi sobie grupami"[96]. Co więcej, ogromna liczba eksponatów (jak już wiemy, co najmniej 1200) zgromadzona na niewielkiej przestrzeni powodowała nieuniknioną ciasnotę, przez co wystawa przypominała, zdaniem dziennikarza „Czasu", „sklepy brokanterów"[97]. Wydaje się, że natłok obiektów był cechą charakterystyczną wielu – o ile nie wszystkich – wystaw starożytności (ryc. 4, por. ryc. 1). Na wystawie odbywającej się w 1901 roku w Lublinie duża część zabytków została co prawda dość szczegółowo pogrupowana, jednak ich liczba pozostała niezmiennie przytłaczająca – było to około 2300 pozycji katalogowych, składających się w niektórych przypadkach z wielu pojedynczych eksponatów[98]. W rezultacie, jak ocenił Kazimierz Broniewski, „urządzenie przybrało cechę raczej bazarową, niż wystawową: mimowoli odczuwało się przewagę oszacowania towaru nad oszacowaniem dzieła sztuki, przez co i sam towar, zbity w chaotyczną masę, tracił na ekspresyi"[99]. Bardzo prawdopodobne, że z powodu dużej liczby eksponatów istotny wpływ na kształt takich wystaw – w tym również omawianej tu wystawy krakowskiej – miała nie tylko wspomniana chęć grupowania pokrewnych obiektów, ale także kwestie czysto praktyczne. Niewykluczone, że przynajmniej w pewnej mierze obiekty

[89] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 283; por. Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2. Obecnie w zbiorach Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, nr inw. 25.163.1.

[90] *Katalog wystawy starożytności i przedmiotów sztuki 1856 urządzonej w Pałacu Jw. hr. Augustostwa Potockich w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu na korzyść Domu Schronienia Opieki Najświętszej Maryi Panny*. Warszawa 1856, s. VI–VII.

[91] *Ibidem*, s. 340–353.

[92] Schmitt Henryk: *Wystawa starożytności polskich w Krakowie*. „Dziennik Literacki" 1858, nr 146, s. 1186.

[93] „Czas" 1872, nr 294, z 22 grudnia, s. 2; nr 295, z 24 grudnia, s. 2; „Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia, s. 1–2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 272.

[94] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 272.

[95] *Ibidem*, s. 271.

[96] *O dwóch wystawach*…, s. 1.

[97] *Loc. cit.* Por. Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 49, s. 2; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 272.

[98] *Каталогъ выставки предметовъ Искусства и Древностей въ ь. доминиканскомъ зданіи въ городе люблине устроенной въ пользу дома трудолюбия в мае и іюне 1901 года = Katalog wystawy przedmiotów Sztuki i Starożytności w gmachu po-dominikańskim w Lublinie w Czerwcu i Lipcu 1901 roku na korzyść Domu Zarobkowego*. Lublin 1901.

[99] Broniewski Kazimierz: *Wystawa przedmiotów sztuki i starożytności w Lublinie*. „Chimera" 1901, t. 2, z. 4–5, s. 326. Por. Sierocińska Wiktoria: *Album wystawy starożytności w Lublinie 1901*. [Lublin 1901], tab. 11, 12, 24.



Ryc. 4. Sala wystawy starożytności w Warszawie w 1881 roku, fot. Władysław Krajewski. W: Album dzieł sztuki zastosowanej do przemysłu z wystawy urządzonej przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w 1881 r. *Warszawa [1883], tabl. LXXVIII; w zbiorach BN w Warszawie, sygn. A.2880/F.XIX/IV-10*

ustawiano i rozwieszano nie tak, jak byłoby logicznie, ale tak, jak pozwalały na to ich gabaryty i warunki lokalowe, a także niedostateczna liczba gablot[100].

Omawiana tu wystawa starożytności, podobnie jak i inne, wizualnie musiała bardziej przypominać wypełnioną rozmaitymi przedmiotami kunstkamerę niż wystawę we współczesnym rozumieniu, z precyzyjnie dobranymi eksponatami służącymi do zaprezentowania określonego zagadnienia i obudowanymi aparatem naukowym. To z kolei mogło przełożyć się na jej odbiór przez zwiedzających. Łętowski w niepozbawionym złośliwości tonie zauważył, że publiczność „zajętą była raczej tem co świeci, bogactwem, ozdobą, wykwintem"[101]. Ciekawość, jego zdaniem, wzbudzały nazwiska właścicieli efektownych eksponatów, a nie ich wartość artystyczna lub naukowa. Postawę większości zwiedzających przeciwstawiał zachowaniu zagranicznych gości i sprawozdawców kilku pism, którzy z uwagą pochylali się nad pozornie nieistotnymi obiektami, pomijając te, którymi interesowała się reszta widzów[102]. Choć więc dziennikarz bardzo krytycznie ocenił postawę publiczności, należy zauważyć, że widzowie, zwiedzając wystawę złożoną z niezwykłej mnogości obiektów, w sposób naturalny swoją uwagę musieli kierować przede wszystkim na przedmioty bogate i okazałe. Interesująca w tym kontekście jest widoczna na obrazie Świerzyńskiego „osobna zręcznie ułożona grupa w końcu amfilady sal naprzeciw głównego wejścia"[103], złożona ze stopniowanego podestu flankowanego przez dwa postumenty z bronią i udrapowanych na ścianie tkanin z tarczami i obrazem (ryc. 5), która wskazuje na jeszcze jeden aspekt wpływający na układ eksponatów: chęć zwiększenia wizualnej atrakcyjności wystawy przez ich efektowne ułożenie. Koncepcję taką popierał Sadowski, którego zdaniem „sposób ugrupowania okazów powinien nęcić ku sobie zaraz na pierwszy rzut oka ciekawość i uwagę zwiedzających"[104], jednak takie podejście przy okazji poprzedniej wystawy skrytykował Schmitt[105].

Na zachowanie zwiedzających mógł mieć również wpływ ograniczony dostęp do fachowego komentarza, na który

[100] „Czas" 1872, nr 276, z 1 grudnia, s. 3.
[101] Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 49, s. 2.
[102] *Loc.cit.*
[103] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 272.
[104] *Ibidem*, s. 271.
[105] Schmitt Henryk: *Wystawa*…, s. 1186.

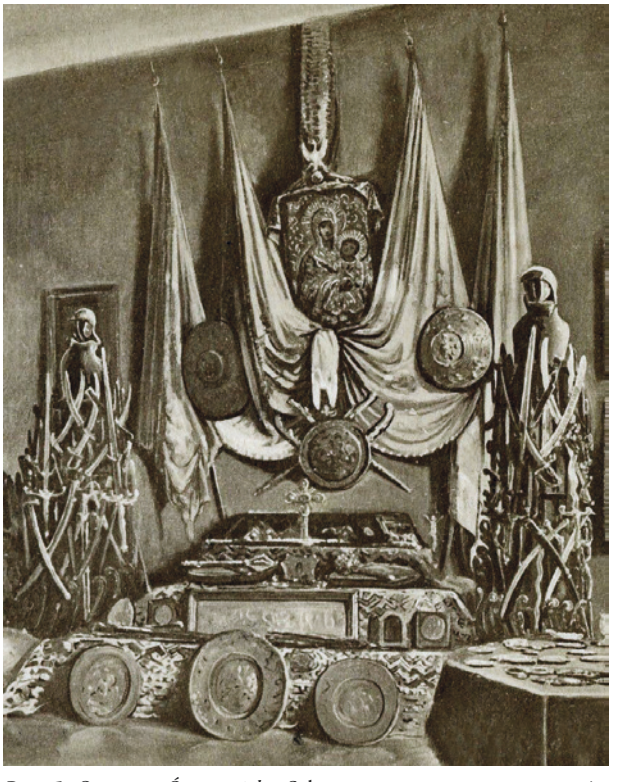

Ryc. 5. Saturnin Świerzyński, Sala trzecia wystawy starożytności *(fragment), 1873, fot. Awit Szubert (?), 1873, odbitka albuminowa; w zbiorach Fototeki IHS UJ, sygn. IHSUJ P 019822*

składały się jedynie podpisy na kartkach przymocowanych do obiektów (choć nie wiadomo, czy do wszystkich) i informacje udzielane ustnie – zapewne przez osoby wyznaczone przez Łepkowskiego do pełnienia na wystawie codziennych dyżurów[106]. Prelekcje wygłaszane były prawdopodobnie jedynie do uczniów[107], a ani katalog, ani żaden inny spis nie zostały wydane. Ta ostatnia kwestia, choć jest szczególnie istotna, pozostaje niewyjaśniona. Mimo że „Kraj", a także Łętowski i Sadowski informowali, że nad katalogiem pracował Umiński[108], a „Czas" powoływał się na zawarte w nim informacje[109], nie udało mi się go odnaleźć choćby w formie rękopisu[110]. Pod tym względem omawiana tu ekspozycja była więc uboższa od dużej części pozostałych wystaw starożytności, które takie drukowane katalogi posiadały, czasami nawet ilustrowane. Także z punktu widzenia badań naukowych wystawa ta nie miała dużego oddźwięku, gdyż powstał zaledwie jeden krótki artykuł poświęcony prezentowanym na niej numizmatom[111].

Jak już wspomniano, wystawa krakowska stanowiła swego rodzaju wstęp do wystawy powszechnej w Wiedniu, jednak już na początku stycznia 1873 roku wiadomo było, że tylko część eksponatów pojedzie z Krakowa do Austrii. Podawano, że właściciele najciekawszych i najcenniejszych nie życzyli sobie tego, a większość tych, które otrzymały zgodę ich właścicieli, nie była odpowiednia[112]. Główną przyczyną takiej decyzji właścicieli zabytków przypuszczalnie była obawa przed ich zagubieniem bądź zniszczeniem[113], ale znaczenie miał też zapewne fakt, że regulamin wystawy wymagał od wystawców ubiegania się o pośrednictwo władz państwowych, czyli w przypadku ziem polskich – zaborców[114]. Prawdopodobne wydaje się także, że polscy kolekcjonerzy nie chcieli, by ich zbiory (na które składały się także pamiątki narodowe) prezentowane były w dziale poświęconym Austrii.

Na otwartej 1 maja 1873 roku wystawie światowej grupa XXIV, czyli *Exposition des amateurs*, znajdowała się w dwóch bliźniaczych budynkach obok pałacu sztuk pięknych zwanego Kunsthalle[115]. W dziale XXIV znalazło się 15 państw z dominującą rolą Austrii, Węgier i Szwajcarii[116]. Według katalogu wystawy, część austriacka obejmowała 645 pozycji, z czego zaledwie 15 pochodziło z terenu Galicji[117]. Liczba ta była więc bardzo skromna, a w jej ramach znajdowało się niewiele ponad 20 obiektów zaprezentowanych przez 10 wystawców[118]. Najciekawszym polskim eksponatem, zdaniem Agatona Gillera, był rząd koński wraz z tarczą, szpicrutą i buławą hetmańską, przesłany przez hrabinę Walewską[119] (najprawdopodobniej wcześniej pokazywany w Krakowie[120]). Dyrekcja kopalni soli w Wieliczce wystawiła róg Bractwa Kopaczy Wielickich (również eksponowany na wystawie krakowskiej), kapituła tarnowska kielichy i krucyfiks, a bożnica brodzka misę z pucharem. Wśród pozostałych eks-

[106] „Czas" 1872, nr 291, z 19 grudnia, s. 2; „Kraj" 1873, nr 12, z 16 stycznia, s. 3.

[107] Zob. przyp. 43.

[108] „Kraj" 1873, nr 12, z 16 stycznia, s. 3; Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa*…, nr 53, s. 2–3; Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 272. Por. „Czas" 1872, nr 295, z 24 grudnia, s. 2.

[109] „Czas" 1873, nr 27, z 2 lutego, s. 2.

[110] Za konsultację na ten temat dziękuję p. Annie Tyniec. Informację o katalogu (ale bez jego ewentualnej lokalizacji) podał niedawno Rydzewski (por. Rydzewski Jacek: *150 lat*…, s. 7), być może jednak tylko powtarzając przywołane tu doniesienia prasowe (zob. przyp. 108 i 109).

[111] [Ostrowski Teodor]: *O medalach*… Ponadto znam dwie wzmianki o obserwacjach poczynionych podczas tej wystawy: Kopernicki Izydor: *O czaszkach z kurhanów pokuckich*. „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy" 1876, t. 2, s. 104; Ryszard Antoni: *Wierzbowski Teodor: O dukatach Władysława Łokietka i Aleksandra Jagiellończyka. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" 1891, r. 3, nr 3, szp. 213–220*. „Kwartalnik Historyczny" 1892, t. 6, s. 831.

[112] „Czas" 1873, nr 8, z 11 stycznia, s. 2.

[113] BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps Przyb. 15/14, k. nlb., list Juliusza Bobowskiego do Józefa Łepkowskiego z 25 stycznia 1873 r. Brak dostatecznych gwarancji jako przyczynę wskazywano również w: *O dwóch wystawach*…, s. 1.

[114] Naganowski Tomasz: *Udział*…, s. 93–94.

[115] Giller Agaton: *Polska na Wystawie Powszechnej w Wiedniu 1873 r. Listy Agatona Gillera*. T. 2. Lwów 1873, s. 85–86. Por. plan tej części wystawy w: *Welt-Ausstellung 1873 in Wien. Officieller Kunst-Catalog*. Aufl. 2. Wien 1873 (s. nlb.).

[116] *Ibidem*, s. 6–86.

[117] *Ibidem*, s. 23–39.

[118] Gintl Henryk E.: *Wykaz udziału Galicyi i wielkiego księztwa Krakowskiego na powszechnej wystawie 1873 w Wiedniu.* Wiedeń 1873, s. 65.

[119] Giller Agaton: *Polska*…, s. 86–87.

[120] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 285.

ponatów znalazły się naczynia, zegar i pasy lite[121]. Odbiór tej części wystawy wiedeńskiej przez polskich komentatorów był raczej negatywny. Giller ubolewał nad niewielką liczbą eksponatów, oceniając, że „udział nasz w wystawie starożytności wypadł nieszczególnie"[122]. Autorzy *Przeglądu wystawy powszechnej w Wiedniu 1873 r.* skrytykowali sam pomysł organizacji takiej ekspozycji, twierdząc, że nie miał on żadnych szans powodzenia[123]. Władysław Zawadzki ideę urządzenia takiego działu ocenił jako dobrą, jednak jej realizację również ocenił nisko i uznał, że „było już przeznaczeniem wystawy Wiedeńskiej, aby (…) nic się nie powiodło, tak jak było zamierzonem, więc i »wystawa lubowników« temu samemu uległa losowi, w daleko jeszcze większym stopniu niż inne części wystawy". Jego zdaniem, nieudolne i nieskuteczne działania organizatorów sprawiły, że zamiast planowanego, systematycznego układu, „zebrało się nieco starożytności z różnych krajów, bez ładu i składu umieszczonych w kilku salach"[124].

Realizację pierwotnego celu, dla którego została zorganizowana wystawa krakowska, czyli wybór zabytków na wystawę wiedeńską, trudno więc uznać za satysfakcjonującą i taką opinię wyrażano na łamach ówczesnej prasy[125]. Niewątpliwie jednak w wystawie starożytności pokładano także inne nadzieje, wykraczające poza ten doraźny, praktyczny zamiar, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że jednym z jej głównym organizatorów był Łepkowski. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że badacz ten w wystawie krakowskiej dostrzegał szansę na organizację wydarzenia o charakterze naukowym i popularyzatorskim o randze podobnej do poprzedniej wystawy starożytności. Jeszcze jednak przed jej otwarciem miał wątpliwości, czy zamiar ten się uda: „Mogłaby i powinna wystawa ta być świetniejszą nawet od tej, jaką w r. 1858 w imieniu Towarzystwa naukowego naszego urządzałem w pałacu Lubomirskich. Mogłaby taka być – ależ… inne czasy… pamiątki tracą urok, a ze stanowiska sztuki i nauki nie umie jeszcze ogół patrzeć na nie. Więc trwoga wątpliwości przejmuje mię – chociaż robię wszystko a wszystko co robić potrzeba"[126]. Sukcesu tamtego wydarzenia, z którym także w prasie porównywano omawianą tu wystawę[127], istotnie nie udało się powtórzyć, co najdobitniej wyraził Martynowski: „Jakkolwiek stanęli na jej czele Jan Matejko, Antoni Zaleski, Wł. Łuszczkiewicz, Józef Łepkowski, X. Marceli Czartoryski i w. i. – przecież nie odznaczyła się tą świetnością, co jej poprzedniczka. I przedmiotów mniej tu widziałeś, i nie cieszyłeś się tem ciepłem, jakie powiewało na poprzedniej wystawie w pałacu książąt Lubomirskich. Jakiś chłód dolatywał cię wtedy z komnat pałacu biskupiego, podejmujących gościnnie zabytki przeszłości, – a brzęk monety kupczących tam starożytników sprawiał na tobie wrażenie handlu antykwarskiego. Wystawa przeprowadzoną była pośpiesznie i na zimno, – więc też nieposzczyciła się żadnemi owocami. Minęła głucho, bez oddźwięku w nauce, – jedynie może wzmocniła cokolwiek prace muzealne, zainaugurowane przez dawniejsze wystawy"[128]. Choć podobne spostrzeżenia uczynili także inni komentatorzy wystawy, nie wypowiadali się oni w aż tak krytycznym tonie, koncentrując się zresztą w swoich omówieniach głównie na wyliczeniu i opisie eksponatów. Jeśli nawet negatywnie oceniano niektóre aspekty tego wydarzenia, to generalnie rzecz biorąc, nie kwestionowano jego sensu ani znaczenia.

Sądzę, że przyczyn tego umiarkowanego powodzenia wystawy było, jak zresztą zauważył Martynowski i inni, co najmniej kilka. Przede wszystkim odmienna była podstawa tej wystawy, gdyż nie wzięła się ona – tak jak wystawa z lat 1858–1859 – z zamiaru powziętego przez środowisko naukowe, tzn. Towarzystwo Naukowe Krakowskie. Pozbawiona była umocowania instytucjonalnego, a także osobistego zaangażowania badaczy i to zapewne Martynowski miał na myśli, pisząc, że przeprowadzona była „na zimno". Fakt, że zabrakło na wystawie niektórych wielkich i znanych kolekcji, a spora część eksponatów prezentowana była już na poprzedniej wystawie, mógł także wpłynąć na mniejsze zainteresowanie ekspozycją również wśród naukowców. Towarzyszący jej organizacji pośpiech na pewno nie pomógł w pozyskaniu interesujących zabytków, a krótki czas trwania ekspozycji przełożył się na znacznie niższą frekwencję i mniejszy oddźwięk.

Wystawa, która pozbawiona jest myśli przewodniej, która nie wyjaśnia konkretnego zagadnienia, ale jest zbieraniną setek gęsto ustawionych różnorodnych „starożytnych" obiektów, nadesłanych według własnego uznania przez prywatnych właścicieli, wydaje się odległa od tego, jak dziś rozumiemy sens tego typu wydarzenia. Choć więc taka ekspozycja, jak omówiona tu druga krakowska wystawa starożytności, jest trudna do wyobrażenia we współczesnym muzeum, to w swoich czasach stanowiła niepodważalną wartość i jedną z niewielu okazji do bezpośredniego kontaktu z niedostępnymi zazwyczaj zabytkami, o czym najlepiej świadczy liczba podobnych wydarzeń[129] i ich długie trwanie[130].

[121] Gintl Henryk E.: *Wykaz*…, s. 86. W wyniku zainteresowania, jakie wzbudziły reprodukcje rogu oraz fakt wystawienia go na wystawie powszechnej, niedługo po powrocie z Wiednia do Wieliczki doszło do jego kradzieży („Gazeta Warszawska" 1875, nr 128, z 15 czerwca, s. 2–3), zob. Nielubowicz Bohdan: *Zaskakujące perypetie rogu gwarków wielickich* [online]. [dostęp 7 września 2015 r.]. Dostępny w internecie: http://histmag.org/Zaskakujace-perypetie-rogu-gwarkow-wielickich-10856.

[122] Giller Agaton: *Polska*…, s. 85–86.

[123] *Przegląd wystawy powszechnej w Wiedniu 1873 r.* Pod kier. Stefana Kossutha. Warszawa 1875, s. 728.

[124] Zawadzki Władysław: *Wystawa powszechna wiedeńska*. „Kłosy" 1873, t. 17, nr 437, s. 316.

[125] Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa*…, s. 274; *O dwóch wystawach*…, s. 1.

[126] BJ, Korespondencja…, sygn. Rkps 6517 IV, k. 394, list Józefa Łepkowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 20 listopada 1872 r.

[127] „Czas" 1872, nr 160, z 17 lipca, s. 2; nr 285, z 12 grudnia, s. 2.

[128] Martynowski Franciszek Ksawery: *Wystawa sztuki i starożytności w zastosowaniu do przemysłu*. „Kłosy" 1881, t. 33, nr 837, s. 27.

[129] W Królestwie Polskim jedenaście (Szczerba Adrianna: Przyczynek…, s. 122–127), w Galicji co najmniej sześć (w Krakowie w latach 1858–1859 i 1872–1873, we Lwowie w latach 1861, 1885 i 1894, w Nowym Sączu w 1888 r.; pomijam tu wystawy tematyczne, takie jak wystawa z okazji 200-lecia odsieczy wiedeńskiej w Krakowie w 1883 r.). Temat ten pozostaje jednak słabo opracowany, dlatego informacje te mogą być niepełne.

[130] Ostatnia (lub jedna z ostatnich) to wspomniana wyżej wystawa z 1901 r. w Lublinie.

Bibliografia

Źródła

ANK, Akta Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie z 1872 roku, sygn. Rkps TSK 67

ANK, Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej, Korespondencja Józefa Łepkowskiego, sygn. Rkps GK 1

ANK, Obchody i uroczystości krakowskie – zbiór szczątków zespołów akt komitetów obchodów. Powszechna Wystawa Wiedeńska w 1873 – Komisja Krakowska, Lwowska, Brody, sygn. Rkps 29/576/187

ANK, Zbiór Zygmunta Glogera. Ikonografia, sygn. Rkps ZZG 760–766

ANPP, Korespondencja Prezesa TNK z 1872 roku, sygn. Rkps TNK 87

ABK, Listy do Zygmunta Celichowskiego, sygn. Rkps AB 2

BJ, Korespondencja Karola Libelta z lat 1849–1875, t. 1, sygn. Rkps 6004 III

BJ, Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego, seria 3, t. 57, listy z lat 1863–1887, sygn. Rkps 6517 IV

BJ, Korespondencja Józefa Łepkowskiego, sygn. Rkps Przyb. 12/14

BJ, Korespondencja Józefa Łepkowskiego, sygn. Rkps Przyb. 15/14

BK, Listy do Tytusa i Jana Działyńskich w sprawach dotyczących Muzeum Kórnickiego, 1851–1880, sygn. Rkps 7442

BN, Saturnin Świerzyński: „Spis Obrazów przezemnie malowanych jakoteż dochodów i wydatków malarskich i rysunkowych tudzież dochód z lekcyi przezemnie udzielanych", sygn. Rkps akc. 12777

Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, Akta, katalog i inne dokumenty związane z wystawą starożytności w Krakowie w roku 1858, sygn. Rkps 1428–1432, 1486–1488

ZNiO, Autografy różnych osób z lat 1710–1925, lit. L–Ł, sygn. Rkps 12037/II

Opracowania

Bednarek Anna: *„Mała pamiąteczka", czyli o fotografiach obrazów Saturnina Świerzyńskiego ofiarowanych Józefowi Łepkowskiemu*. „Modus. Prace z historii sztuki" (w druku)

Broniewski Kazimierz: *Wystawa przedmiotów sztuki i starożytności w Lublinie*. „Chimera" 1901, t. 2, z. 4–5, s. 325–335

Drexlerowa Anna M., Olszewski Andrzej K.: *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych 1851–2000*. Warszawa 2005

Dużyk Józef: *Życie kulturalne Krakowa w latach 1870–1879 w świetle współczesnej prasy*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie" 1965, t. 11, s. 137–181

Dużyk Józef, Treiderowa Anna: *Zagadnienie opieki nad zabytkami w działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie" 1957, r. 3, s. 201–280

Estreicher Karol: *Teka i album z wystawy starożytności.* „Rocznik Krakowski" 1970, t. 41, s. 100–103

Experiment Metropole. 1873: Wien und die Weltausstellung. Hrsg. Wolfgang Kos, Ralph Gleis. Wien 2014

Fogel Jerzy K.: *Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku. Działalność Tytusa i Jana Działyńskich*. „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1969, t. 20, s. 247–267

Giller Agaton: *Polska na Wystawie Powszechnej w Wiedniu 1873 r. Listy Agatona Gillera*. T. 1–2. Lwów 1873

Gintl Henryk E.: *Wykaz udziału Galicyi i wielkiego księztwa Krakowskiego na powszechnej wystawie 1873 w Wiedniu*. Wiedeń 1873

Katalog wystawy starożytności i przedmiotów sztuki 1856 urządzonej w Pałacu Jw. hr. Augustostwa Potockich w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu na korzyść Domu Schronienia Opieki Najświętszej Maryi Panny. Warszawa 1856

Каталогъ выставки предметовъ Искусства и Древностей въ ь. доминиканскомъ зданіи въ городе люблине устроенной въ пользу дома трудолюбия в мае и іюне 1901 года = Katalog wystawy przedmiotów Sztuki i Starożytności w gmachu po-dominikańskim w Lublinie w Czerwcu i Lipcu 1901 roku na korzyść Domu Zarobkowego. Lublin 1901

Kopernicki Izydor: *O czaszkach z kurhanów pokuckich*. „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy" 1876, t. 2, s. 80–112

Kowalczyk Jerzy: Starożytnicy warszawscy połowy XIX w. i ich rola w popularyzacji zabytków ojczystych. W: *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zbiór studiów.* Red. Jerzy Maternicki. Warszawa 1981, s. 157–202

Kremer Karol: *Sprawozdanie z czynności Oddziału Archeologii i Sztuk Pięknych w ces. król. Towarzystwie Naukowem Krakowskiem w roku 1858/9*. „Czas. Dodatek miesięczny" 1859, t. 14, s. 201–214

Lichończak-Nurek Grażyna: *Ekspozycyjne dzieje kolekcji Krakowskiego Bractwa Kurkowego*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 1998, z. 20, s. 76–95

Łętowski Józef Ignacy: *Wystawa archeologiczno-artystyczna w Krakowie*. „Gazeta Polska" 1873, nr 49, z 1 marca, s. 2; nr 53, z 6 marca, s. 2–3

Martynowski Franciszek Ksawery: *Wystawa sztuki i starożytności w zastosowaniu do przemysłu*. „Kłosy" 1881, t. 33, nr 837, s. 27

Naganowski Tomasz: *Udział zbiorów kórnickich w wystawach krajowych i zagranicznych w dobie zaborów*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 1981, z. 17, s. 79–103

Nielubowicz Bohdan: *Zaskakujące perypetie rogu gwarków wielickich* [online]. Histmag.org, 6 kwietnia 2015 r. [dostęp 7 września 2015 r.]. Dostępny w internecie: http://histmag.org/Zaskakujace-perypetie-rogu-gwarkow-wielickich-10856

O dwóch wystawach Starożytności i Sztuk Pięknych w Krakowie. „Czas" 1873, nr 23, z 29 stycznia, s. 1–2

[Ostrowski Teodor]: *O medalach polskich na wystawie Starożytności.* „Czas" 1873, nr 27, z 2 lutego, s. 2

Przegląd wystawy powszechnej w Wiedniu 1873 r. Pod kier. Stefana Kossutha. Warszawa 1875

Rydzewski Jacek: *150 lat Muzeum Archeologicznego w Krakowie*. „Materiały Archeologiczne" 2001, t. 32, s. 7–12

Ryszard Antoni: *Wierzbowski Teodor: O dukatach Władysława Łokietka i Aleksandra Jagiellończyka. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" 1891, r. 3, nr 3, szp. 213–220*. „Kwartalnik Historyczny" 1892, t. 6, s. 831

Ryszard Antoni: *Spis dzieł numizmatycznych polskich i z niemi styczność mających, zebranych […] w Krakowie 1870–1893 r.* Kraków 1894

Ryszkiewicz Andrzej: *Muzea i wystawy w Polsce w latach 1760–1830*. „Rocznik Historii Sztuki" 1987, t. 16, s. 253–256

Sadowski Jan Nepomucen: *Wystawa starożytności w Krakowie*. „Przegląd Polski" 1873, r. 7, z. 7, s. 271–290

Schmitt Henryk: *Wystawa starożytności polskich w Krakowie*. „Dziennik Literacki" 1858, nr 146, s. 1185–1186

Schnaydrowa Bogumiła: *Z dziejów krakowskiej wystawy starożytności*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie" 1977, t. 23, s. 131–151

Sierocińska Wiktoria: *Album wystawy starożytności w Lublinie 1901*. [Lublin 1901]

Skąpska-Święcicka Irena: *Początki wystaw artystycznych w Krakowie*. „Rocznik Krakowski" 1970, t. 41, s. 29–66

Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności w roku 1872/73. Kraków 1873

Sprawozdanie z czynności komitetu wykonawczego komisyi wystawowej w Brodach. [Brody 1874]

Szczerba Adrianna: Przyczynek do dziejów kolekcjonerstwa i muzealnictwa polskiego. Wystawy starożytności w Królestwie Polskim. W: *Sztuka nowożytna i nowoczesna.* Red. Piotr Gryglewski, Ewa Kubiak, Krzysztof Stefański. Sztuka Polski Środkowej. Studia, t. 5. Łódź 2011, s. 119–127

Welt-Ausstellung 1873 in Wien. Officieller Kunst-Catalog. Aufl. 2. Wien 1873

Zawadzki Władysław: *Wystawa powszechna wiedeńska*. „Kłosy" 1873, t. 17, nr 437, s. 316–318

Gazety i czasopisma

„Czas" 1859, nr 8, z 12 stycznia; 1872, nr 37, z 16 lutego; nr 61, z 15 marca; nr 85, z 14 kwietnia; nr 137, z 19 czerwca; 1872, nr 149, z 4 lipca; nr 158, z 14 lipca; nr 160, z 17 lipca; nr 254, z 6 listopada; nr 271, z 26 listopada; nr 273, z 28 listopada; nr 274, z 29 listopada; nr 275, z 30 listopada; nr 276, z 1 grudnia; nr 280, z 6 grudnia; nr 284, z 11 grudnia; nr 285, z 12 grudnia; nr 291, z 19 grudnia; nr 294, z 22 grudnia; nr 295, z 24 grudnia; nr 296, z 25 grudnia; nr 299, z 31 grudnia; 1873, nr 3, z 4 stycznia; nr 4, z 5 stycznia; nr 6 z 9 stycznia; nr 8, z 11 stycznia; nr 9, z 12 stycznia; nr 10, z 14 stycznia; nr 11, z 15 stycznia; nr 13, z 17 stycznia; nr 14, z 18 stycznia; nr 22, z 28 stycznia; nr 27, z 2 lutego

„Gazeta Lwowska" 1872, nr 265, z 15 listopada

„Gazeta Narodowa" 1873, nr 14, z 15 stycznia

„Gazeta Toruńska" 1872, nr 263, z 15 listopada

„Gazeta Warszawska" 1875, nr 128, z 15 czerwca

„Kłosy" 1873, t. 16, nr 395

„Kraj" 1873, nr 12, z 16 stycznia

„Wiener Zeitung" 1872, Nr. 35, 14 Februar

The second exhibition of antiquity and treasures of art in Kraków (1872–1873)

The exhibition of antiquity and treasures of art discussed in the article is the second exhibition of this kind organised in Kraków, which is less well-known that the first one held in the years 1858–1859. Both of these events are part of a series of similar exhibitions that took place in the Polish lands in the second half of the 19th century. Unlike other exhibitions of antiquity, the exhibitions presented in the years 1872–1873 were created as a part of preparations for the world exhibition that was to be held in Vienna in 1873, where objects of historical value were to be presented in the section no. 24 (*Exposition des amateurs* or *Ausstellung der Kunstliebhaber*). Commissions responsible for the preparation of Galicia for the universal exhibition decided to organise an earlier exhibition in Kraków to facilitate the selection of such exhibits for the Vienna exhibition. A separate committee was established for this purpose, but the main role in the preparation of this event was probably played by one person – the chairman Józef Łepkowski, an archaeologist and art historian.

In spite of certain organisational difficulties, the exhibition was opened in three rooms of the Bishop's Palace made available by the Kraków Society of Friends of Fine Arts on 22 December 1872 and was closed on 27 January 1873. It presented items contributed in response to the commission's request by private art collectors and institutions, mainly from Galicia. As in the case of other antiquity exhibitions, exhibits were very varied and dated back to various epochs – from pre-historic to modern times. They included both works of art and objects of everyday use, armament, souvenirs, etc. As with other antiquity exhibitions, this exhibition had no specific guiding idea, and its main purpose was to present all kinds of "ancient" exhibits. Although their arrangement in exhibition rooms is not exactly known (the only iconographic source related to this event is Saturnin Świerzyński's painting that shows one of the rooms), the division of items into thematic sections seems to have been rather conventional. There is, however, no doubt that a large number of historic objects (which cannot be determined accurately) was gathered within a relatively small area, which made it difficult for visitors to watch them, particularly because the catalogue of the exhibition was not issued (although it was under preparation). The number of visitors is unknown, too. During the exhibition, lectures addressed to secondary school and university students were delivered,

and artists (only Świerzyński is identified among them) had an opportunity to make drawings.

After the Kraków exhibition was closed, only some of the exhibits were sent to Vienna, which may have been caused by the owners' fear of their loss or unwillingness to present them in the section devoted to Austria. Both the entire *Exposition des amateurs* and the participation of Galicia in it met with rather critical reactions from the contemporary press. Thus, it is difficult to say that the original purpose of the Kraków exhibition – i.e., the selection of historic objects for the Vienna exhibition – was accomplished. Also in view of scientific and popularisation goals that the organisers of the Kraków exhibition certainly had in mind, the exhibition must be regarded as moderately successful. This was caused, among others, by the lack of scientists' involvement in the organisation of the exhibition, haste and the short duration of the exhibition. However, in spite of certain critical remarks, the importance of this event or similar ones was not questioned, even if from today's perspective an exhibition being a random "potpourri" of various items is far from the idea of exhibition arrangement as we understand it today.